

Sygn. akt *IV P-Pm 18/16*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Choszcznie IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | Sędzia Sądu Rejonowego Tomasz Klimczak |
| Protokolant: | Kierownik sekretariatu Izabela Majchrzak |

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016r. w Choszcznie

na rozprawie

sprawy z powództwa *M. M. – prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M. M. Usługi (...)* w *B.*

przeciwko *J. L.*

o zapłatę

I. oddała powództwo ;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1817,00 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

SSR Tomasz Klimczak

Sygn. akt IV P-Pm 18/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2015 rok powód M. M. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą M. M. Usługi (...) w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. L. na swoją rzecz kwoty 10 286,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2014 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą M. M. Usługi (...) w B.. Powód zatrudniał pozwanego w okresie od 20 lipca 2012 roku do dnia 15 lutego 2014 roku na stanowisku kierowcy zawodowego. W momencie zawarcia umowy o pracę, strony zawarły również umowę o odpowiedzialności materialnej pozwanego za powierzone mu mienie, stanowiące własność powoda, a nabyte w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Odpowiedzialność dotyczyła zarówno mienia powierzonego w dniu podpisania umowy, jak również powierzonego w trakcie obowiązywania stosunku pracy.

Powód wskazał , iż w dniu 20 lipca 2012 roku powierzył J. L. mienie w postaci;

- ciągnika siodłowego D. (...) wraz z naczepą (...) i pełną dokumentacją,

- karty paliwowej (...) nr (...),
- wyposażenia pojazdu tj. nawigację, gaśnicę, trójkąt, apteczkę, skrzynię z narzędziami G., dwóch kluczy do kół, przewodów do pompowania kół, kabli rozruchowych, łańcuchów śniegowych,, lampki ostrzegawczej, sześciu sztuk pasów zabezpieczających ładunek, miotły oraz łopaty o łącznej wartości 3242,13 zł.

Następnie w trakcie trwania stosunku pracy powód powierzył dodatkowo pozwanemu mienie o wartości 3 235,05 zł w postaci;

- koła zapasowego,
- lewarka do kół,
- zestawu śrubokrętów,
- odzieży ochronnej,
- zestawu przenośnego bluetooth.

Powód wskazał również, iż jako pracodawca zaopatrywał swoich kierowców w czasie odbywanych przez nich podróży służbowych w odpowiednią ilość środków pieniężnych tj. w kwocie 500 złotych oraz 500 euro na pokrycie różnych kosztów związanych z podróżą, tj. opłat za parking, opłat za autostradę. W przypadku wydatkowania powyższych środków przez pracownika, powód po przedłożeniu przez pracownika rachunku, uzupełniał stan tych środków do powyższych kwot.

Strona powodowa podkreśliła przy tym, iż J. L. w czasie ostatniej podróży służbowej wydatkował kwotę 48 euro tytułem opłaty za autostradę. Natomiast pomimo wezwania, nie zwrócił powodowi pozostałych powierzonych mu kwot tj. 500 złotych oraz 452 euro – odpowiadającej kwocie 1 943,06 złotych.

W ocenie powoda pozwany nie rozliczył się z paliwa, które zużył w trakcie ostatniej podróży służbowej. Powód wskazał, iż pojazd, którym poruszał się pozwany w dniu 4 lutego 2014 roku został zaopatrzony w siedzibie firmy powoda w pełny zbiornik paliwa, a do powrotu pozwanego do kraju w dniu 14 lutego 2014 roku pojazd zatankowany był w łącznej ilości 1350 litrów. Pozwany odbył podróż służbową do W., odległość trasy jaką przebył, powód określił na 2900 km. Powód podkreślił ponadto, iż pojazd obciążony był ładunkiem tylko w jedną stronę. Z uwagi na to, przy uwzględnieniu normy spalania określonej dla pojazdu, którym poruszał się pozwany i przebytej odległości, zdaniem powoda w zbiorniku powinno pozostać 450 litrów paliwa ($29 \times 31 = 899$ litrów zużytego paliwa, 1350 litrów – 899 litrów = 451 litrów). Tymczasem w zbiorniku pozostało tylko około 130 litrów paliwa, co powód ustalił tankując pojazd w dniu 22 lutego 2014 roku do pełna tj. 720,49 litrów. Pełny zbiornik to 850 litrów. Dlatego też w ocenie powoda, w momencie zdania pojazdu przez pozwanego, w zbiorniku zamiast 451 litrów paliwa znajdowało się około 130 litrów. W związku z tym, w ocenie powoda, J. L. nie rozliczył się z 321,49 litrów paliwa, co odpowiada kwocie 1 366,33 zł.

Umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami postępowania została rozwiązana w dniu 15 lutego 2014 roku. W tym dniu pozwany winien był rozliczyć się z powodem z powierzonego mu mienia. Pozwany tego jednak nie uczynił albowiem zwrócił powodowi wyłącznie powierzony mu pojazd wraz z naczepą i dokumentami. Z tego tytułu powód doznał szkody majątkowej w łącznej kwocie 10 286,57 złotych. Ponadto wskazał, iż pomiędzy zachowaniem pozwanego, a powstałą szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał przepis art. 124 § 1 k.p.

Nakazem zapłaty z dnia 8 stycznia 2016 roku w postępowaniu upominawczym Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pismem z dnia 26 stycznia 2016 roku pozwany wniósł sprzeciw od w/w orzeczenia skarżąc je w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia objętego przedmiotowym pozwem.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podkreślił, iż powód zatrudniał go na podstawie umowy o pracę. Umowa łącząca strony została rozwiązana w dniu 15 lutego 2014 roku. Strony dokonały stosownych rozliczeń dlatego też na dokumencie załączonym do pozwu, a datowanym na dzień 15 lutego 2014r. widnieje informacja, iż w związku z rozwiązaniem umowy o pracę, strony nie wnoszą żadnych roszczeń. Dokument został podpisany przez powoda i pozwanego.

Pozwany podkreślił, iż powód dopiero w dniu 25 listopada 2015 roku wystąpił do niego z wezwaniem do rozliczenia się z powierzonego mienia tj. po ponad roku od ustania stosunku pracy. Przy tym pozwany podkreślił, iż powód wystąpił ze swoim roszczeniem, po wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wypłatę ryczałtu za noclegi w kabinie pojazdu podczas podróży służbowych.

Nadto w ocenie pozwanego sporządzony w dniu 12 października 2015 roku nierozliczony spis inwentarza jest niewiarygodny albowiem został sporządzony przez pracodawcę bez udziału osób trzecich, a zwłaszcza pozwanego. Pozwany kwestionuje fakt powierzenia mu mienia wskazanego w pozwie, zaznaczając, iż ruchomości tam wskazane nigdy nie znajdowały się na wyposażeniu pojazdu, którym się poruszał. Zapisy dotyczące tankowania pojazdu nie potwierdzają faktu powierzenia mu mienia w postaci paliwa, bowiem nie widnieją tam dane pojazdu, którym pozwany świadczył pracę, ani też podpis pozwanego. Pozwany stwierdził, iż jedynym powierzonym mu przez pracodawcę mieniem był ciągnik siodłowy, co do którego strony dokonały rozliczenia zgodnie z dokumentem z dnia 15 lutego 2014 roku. Pozwany podkreślił również, iż rozliczył się z powodem ze środków finansowych powierzonych mu na czas podróży służbowej. Natomiast z faktur na zakup towarów dołączonych do pozwu nie wynika, by towary te zostały zakupione dla pozwanego.

Dlatego też w ocenie pozwanego nie istnieje żaden obowiązek naprawienia przez niego jakiegokolwiek szkody. Nie zachodzi zatem wskazany przez powoda związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego, a zaistniałą szkodą, której wysokość i sposób wyliczenia pozwany zakwestionował.

Ponadto J. L. zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia. W jego bowiem ocenie powód powziął wiadomość o wyrządzeniu szkody w dniu 16 lutego 2014 roku, natomiast z roszczeniem wystąpił dopiero w dniu 21 grudnia 2015 roku tj. po upływie terminu określonego w art. 291 §1 k.p. .

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego, pismem z dnia 22 lutego 2016 roku powód zaznaczył, iż dopiero w dniu 12 października 2015 roku dowiedział się o wyrządzeniu szkody przez pozwanego. Było to związane z tym, iż dopiero w tej dacie sporządzona była inwentaryzacja składników jego firmy na potrzeby jej przekształcenia w spółkę komandytową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 20 lipca 2012 roku do dnia 15 lutego 2014 roku powód M. M. zatrudniał J. L. w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego. Początkowo pozwany był zatrudniony na podstawie umowy na czas określony, zaś od 19 października 2013 roku zatrudniony był na podstawie umowy na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Firma powoda świadczy usługi transportowe oraz zajmuje się skupem złomu. Na terenie firmy znajduje się dystrybutor paliwa.

Bezsporne;

W dniu 20 lipca 2012 roku strony postępowania zawarły umowę o odpowiedzialności za powierzone mienie. Pod złożonymi na tym dokumencie podpisami stron widnieje nieparafowany zapis „25.02.2013 r. – komplet kluczy”.

Bezsporne, a ponadto dowód:

1. umowa o odpowiedzialności za powierzone mienie – k. 9 akt;

Pozwany protokołem przekazania mienia stanowiącym załącznik do umowy o odpowiedzialności za powierzone mienie, podpisanym przez niego w dniu 20 lipca 2012 roku przyjął od powoda następujące mienie;

- ciągnik siodłowy D. (...) rok produkcji 2008 o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz dokumentacją tj. dowód rejestracyjny, dokumenty firmowe, wypis z licencji,
- kartę paliwową (...) numer (...),
- nawigację, gaśnicę, trójkąt, apteczkę, skrzynkę z narzędziami, klucze do kół, przewody do pompowania kół, łańcuchy, lampkę ostrzegawczą, pasy, miotłę, łopatę,

Dowód;

1. protokół przekazania mienia - k. 10 akt;
2. zeznania świadka R. M. – k. 83 – 87 akt;
3. przesłuchanie pozwanego J. L. – k. 194 – 200 akt;
4. przesłuchanie powoda M. M. – k.214 – 221 akt;

Pozwany wyjeżdżając w podróż służbowe za każdym razem poruszał się samochodem ciężarowym marki D. (...) koloru białego o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą (...) o numerze rejestracyjnym (...). Podróż służbowa trwała około dwa tygodnie, następnie przez okres od 2 do 3 dni pozwany przebywał w domu . W tym czasie w/w pojazd z reguły pozostawiał na ogrodzonym placu gdzie znajduje się siedziba firmy powoda. Pojazd posiadał dwa komplety kluczy. Jeden komplet zawsze znajdował się w metalowej skrzynce w biurówcu powoda.

Bezsporne, a ponadto dowód;

1. przesłuchanie pozwanego J. L. – k. 194 – 200 akt;
2. zeznania świadka R. M. – k 83 – 87 akt;
3. zeznania świadka P. L. (1) – k. 209 – 222 akt;
4. zeznania świadka K. R. – k. 177 -181 akt;
5. przesłuchanie powoda M. M. - k. 209 – 222 akt;

Pozwany w 2013 roku uległ wypadkowi na terenie Niemiec. Z uwagi na zakres odniesionych obrażeń pozwany nie był w stanie świadczyć pracy. Stąd też pojazd wraz z naczepą przejął od niego inny pracownik powoda - P. L. (1) i sam wrócił nim do kraju.

Dowód;

1. przesłuchanie pozwanego J. L. – k. 194 – 200 akt,
2. przesłuchanie powoda M. M. – k.214 – 221 akt;

3. zeznania świadka P. L. (1) – k. 209 – 222 akt,

Pozwany w dniu 14 lutego 2014 roku wrócił z podróży służbowej do W.. Naczepa zawierała ładunek w postaci kruszywa, które zostało załadowane w Polsce. Pozwany pozostawił pojazd w siedzibie firmy powoda. W dniu 15 lutego 2014 roku pozwany na prośbę pracodawcy stanął się w siedzibie firmy powoda i w jego obecności dokonał rozładunku towaru.

Strony postępowania w dniu 15 lutego 2014 roku dokonały rozwiązania łączącego ich stosunku pracy. Nadto w dokumencie z dnia 15 lutego 2016r., sporządzonym przez żonę M. M. , powód i pozwany wskazali, iż „**strony nie wnoszą roszczeń**”. Dokument ten został opatrzony ich podpisami .

Bezsporne, a ponadto dowód:

1. oświadczenie z dnia 15 lutego 2014 roku – k. 12 akt;
2. przesłuchanie pozwanego J. L. – k. 194 – 200 akt;
3. zeznania świadka R. M. – k 83 – 87 akt;
4. przesłuchanie powoda M. M. - k. 209 – 222 akt;
5. zeznania świadka S. L. – k. 100 – 103;
6. zapis rozmowy powoda z pozwanym – karta 116 – 141,49 akt

Na przełomie 22 – 23 lutego 2014 roku powód pod nieobecność pozwanego, osobiście zatankował do „pełna” pojazd marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). Następnie powód ujawnił, iż pojazd ten ma uszkodzoną skrzynię biegów. W związku z tym ciągnik od 15 lutego 2014 roku do kwietnia 2014 roku nie był eksploatowany i cały czas wraz z naczepą znajdował się na terenie firmy powoda.

W kwietniu 2014 roku powód zlecił naprawę skrzyni biegów w/w pojeździe. W tym celu osobiście, kierując pojazdem marki D. udał się do zakładu znajdującego się w okolicach N., gdzie pozostawił ciągnik siodłowy wraz z kluczami do kabiny na okres dwóch dni. Po upływie tego okresu osobiście też pojazd odebrał.

Po naprawie skrzyni biegów, M. M. ciągnikiem siodłowym marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą dwu lub trzykrotnie odbył podróż służbową do Niemiec. Ponadto pojazd wykorzystywany był w czasie żniw w 2014 roku. Na przełomie 2014/2015 zespół pojazdów użytkowany uprzednio przez pozwanego został przekazany innemu kierowcy zatrudnionemu u powoda – T. M..

Dowód:

1. przesłuchanie powoda M. M. - k. 209 – 222 akt;

Skrzynka narzędziowa znajduje się zarówno w samym ciągniku jak i w naczepie. Skrzynka przy naczepie zamykana jest na klucz, skrzynka w ciągniku siodłowym nie jest osobno zamykana. Jeżeli kabina pojazdu jest otwarta, dostęp do skrzynki nie jest utrudniony.

Dowód:

1. przesłuchanie powoda M. M. - k. 209 – 222 akt;
2. przesłuchanie pozwanego J. L. – k. 194 – 200 akt;

W dniu 12 października 2015 roku powód osobiście dokonał inwentaryzacji wyposażenia pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) stwierdzając następujące braki :

- nawigacja samochodowa – 600 zł,
- gaśnica samochodowa- 94 zł,
- trójkąt ostrzegawczy – 23 zł – wyposażenie samochodu,
- apteczka samochodowa – 25,40 zł – wyposażenie pojazdu,
- skrzynka z narzędziami G.- 574,24 zł,
- klucze do kół 2 szt. – 206 zł – wyposażenie pojazdu,
- przewody do pompowania kół – 120 zł – wyposażenie pojazdu,
- kable rozruchowe – 173,63 zł,
- łańcuchy śniegowe – 719,89 zł,
- miotła, łopata -116,11 zł,
- pasy zabezpieczające ładunek – 6 szt. – 589,86 zł – wyposażenie pojazdu,
- koło zapasowe – 1 szt. – 1689,89 zł,
- lewarek do kół – 160 zł – wyposażenie pojazdu,
- zestaw śrubokrętów – 484,90 zł,
- odzież ochronna – 771,26 zł,
- zestaw przenośny bluetooth – 129 zł.

Nadto powód stwierdził, iż pozwany nie rozliczył się z nim z powierzonej mu gotówki tj. 500 zł i 452 euro oraz z paliwa w ilości 321,49 litrów . Niedobór w paliwie został przez powoda wyliczony w oparciu o normę jego zużycia ustaloną przez producenta pojazdu. O terminie przeprowadzeniu w/w czynności pozwany nie został zawiadomiony.

Bezsporne, a ponadto dowód:

1. dokument z dnia 12 października 2015 roku – k. 29 akt;
2. przesłuchanie pozwanego J. L. – k. 194 – 200 akt;
3. zeznania świadka R. M. – k 83 – 87 akt;
4. przesłuchanie powoda M. M. - k. 209 – 222 akt;
5. zeznania świadka J. D. – k. 100 – 103 akt;

Pismem z dnia 25 listopada 2015 roku powód wezwał J. L. do zwrotu brakującego mienia bądź zapłaty kwoty 11 500 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Bezsporne, a ponadto dowód:

1. pismo z dnia 25 listopada 2015 roku – k. 30 akt.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż konieczne elementy uzasadnienia orzeczenia wskazane zostały w art. 328 § 2 k.p.c.. Czytamy w nim, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Czyniąc zatem zadość temu obowiązkowi Sąd wskazuje, iż ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się na dokumentacji pracowniczej powoda i innych dokumentach powyżej przywołanych, a nadto z zapisu treści rozmowy powoda z pozwanym, co szerzej zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Nadto za wiarygodne Sąd uznał również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w osobach R. M. (k.85 – 86v), J. D. (k. 101-101v), S. L. (102-102v), K. R. (k.177 – 181), P. L. (2) (k.210 – 213) ale tylko w takim zakresie w jakim zeznania te wzajemnie się uzupełniają i korespondują z treścią ujawnionych w sprawie dokumentów. Nadto świadkowie podali jakie informacje posiadają oraz wskazali w jakich kwestiach się nie orientują. Jeśli zaś chodzi o dowód z zeznań świadka W. S. to nie został on wykorzystany przez Sąd do ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy albowiem mężczyzna ten nie był bezpośrednim świadkiem rozmowy powoda z pozwanym. Spotkanie stron obserwował ze znacznej odległości, z poziomu drogi publicznej. Nie sposób zatem w uprawniony sposób przyjąć, że osoba ta może Sądowi przedstawić treść rozmów powoda z pozwanym, co było tym bardziej utrudnione, że ich część odbyła się wewnątrz biurowca znajdującego się na ogrodzonym placu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania pozwanego J. L. uznając go za wiarygodny. To, na co wskazał pozwany, w żadnej mierze nie pozostawało w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i w związku z tym brak jest podstaw do kwestionowania jego wersji wydarzeń.

Zgoła odmiennie Sąd ocenił natomiast dowód z przesłuchania powoda M. M., co szerzej zostanie opisane w dalszej części uzasadnienia łącznie z oceną zeznań jego żony R. M..

Analizując szczegółowo żądanie pozwu wskazać należy, iż strona powodowa zarówno na etapie postępowania przedsądowego, a następnie już na etapie postępowania przed Sądem jasno i wyraźnie wskazała podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego. Upatrywała jej w treści przepisu art. 124 k.p.. Według bowiem powoda, pozwanemu już w chwili zawarcia umowy o pracę tj. 20 lipca 2012r. powierzono m.in. nawigację, gaśnicę, trójkąt, apteczkę, skrzynkę z narzędziami G., klucze do kół – 2 sztuki, przewody do pompowania kół, kable rozruchowe, łańcuchy śniegowe, lampkę ostrzegawczą, pasy zabezpieczające ładunek – 6 sztuk, miotłę oraz łopatę. Nadto już w trakcie trwania stosunku pracy powód miał wydać pozwanemu dodatkowo koło zapasowe, lewarek do kół, zestaw śrubokrętów odzież ochronną, zestaw przenośny bluetooth oraz kwotę 500 zł i 500 euro.

Zgodnie z art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Zgodnie z § 2 pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Z § 3 zaś wynika, że od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaze, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzzonego mienia.

W celu zatem wykazania odpowiedzialności określonego pracownika za powierzone mienie koniecznym jest wykazanie czterech podstawowych przesłanek, do których zalicza się szkodę, z reguły określaną jako niedobór, bezprawność rozumianą jako naruszenie obowiązków pracowniczych, winę pracownika oraz związek przyczynowy. Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika są zaś prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez niego z tego mienia.

Jeżeli pracodawca nie wykaże prawidłowego powierzenia mienia, nie może wówczas skutecznie dochodzić odszkodowania na podstawie art. 124 k.p. Zaznaczyć również należy, że brak warunków umożliwiających dopilnowanie powierzonych mienia wywołuje takie same skutki, jak jego wadliwe powierzenie, przy czym podpisanie przez pracownika oświadczenia o ponoszeniu omawianej odpowiedzialności ma tylko znaczenie dowodowe. Pracownik nie ponosi bowiem odpowiedzialności, jeżeli nie powierzono mu prawidłowo mienia w warunkach umożliwiających dopilnowanie go.

Ciężar wykazania faktu powstania szkody i jej wysokości obciąża bowiem zakład pracy i w żadnej mierze nie może być on przerzucony na pracownika (wyrok SN z dnia 9 listopada 1990r., I PR 199/90, OSP 1991/9/211; wyrok SN z dnia 19 marca 1998r., I PKN 564/97, OSNP 1999/5/162, Pr.Pracy 1999/6/35). Przy tym wskazać należy, iż ustawodawca nie określił bliżej, kiedy następuje powierzenie pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu lub dokonania rozliczenia. Na podstawie analizy przepisów o odpowiedzialności pracownika za szkodę w mieniu powierzonym można jednak sformułować ogólne warunki prawidłowego powierzenia mienia:

- 1) pracownik musi wyrazić zgodę na powierzenie mu mienia z obowiązkiem zwrotu lub dokonania rozliczenia;
- 2) mienie musi zostać wydane pracownikowi w taki sposób, aby mógł sprawdzić jego stan ilościowy i jakościowy, objąć je w posiadanie i sprawować nad nim pieczę.

Zgoda pracownika na przyjęcie odpowiedzialności za mienie powierzone może wynikać bądź z faktu zawarcia umowy o pracę na stanowisku, z którym związana jest odpowiedzialność materialna za powierzone mienie, bądź z faktu przyjęcia określonego składnika mienia pracodawcy do używania i sprawowania nad nim pieczy. Zgoda pracownika na przyjęcie odpowiedzialności za mienie powierzone może wynikać także z faktu zawarcia przez kilku pracowników umowy z pracodawcą o wspólnej odpowiedzialności materialnej (art. 125). Mienie musi zostać pracownikowi wydane w okolicznościach umożliwiających mu zwrot lub rozliczenie się z tego mienia.

W ocenie Sądu powód nie wykazał, aby prawidłowo powierzył mienie pozwanemu, w sposób, który by wyznaczał późniejszą odpowiedzialność pracownika za to mienie. I tak w pierwszej kolejności uwadze Sądu nie uszło to, iż w protokole przekazania z dnia 20 lipca 2012r. wskazano, iż pozwany otrzymał od powoda ruchomości tego samego rodzaju w bliżej nieokreślonej liczbie (skrzynka z narzędziami, klucze do kół, przewody do pompowania kół, łańcuchy, pasy). Uszczegółowienia w tym zakresie powód dokonał częściowo dopiero w pozwie wskazując na klucze do kół – 2 sztuki, pasy zabezpieczające ładunek – 6 sztuk. Co więcej - listę tę uzupełnił również o pozycję, które nie były wskazane w dokumencie z 20 lipca 2012r. (kable rozruchowe). Zaniechanie określenia ilościowego powierzonych mienia J. L. w ocenie Sądu skutkuje tym, iż na aktualnym etapie postępowania nie ma możliwości ustalenia niedoboru albowiem ten stanowi ujemną różnicę między wcześniejszym (początkowym) i późniejszym (końcowym) stanem mienia i to niezależnie od tego, że pozwany będąc przesłuchanym w charakterze strony potwierdził, iż powód wydał mu część z przywołanych ruchomości.

W ocenie Sądu powód nie zdołał również wykazać, iż w trakcie trwania stosunku pracy prawidłowo wydał pozwanemu pozostałe ruchomości w postaci koła zapasowego, lewarka do kół, zestawu śrubokrętów, odzieży ochronną, zestawu przenośnego bluetooth oraz kwotę 500 zł i 500 euro oraz, że pozwany odpowiada za stwierdzony przez powoda niedobór w stanie paliwa. Teza ta jest tym bardziej zasadna jeżeli zważy się, że powód wydając pozwanemu wspomniane ruchomości i pieniądze z siebie tylko znanych powodów nie sporządził żadnego dokumentu potwierdzającego tę okoliczność (np protokołu wydania podobnego do tego z dnia 20 lipca 2012r., wzmianki o wydanej zaliczce na druk delegacji związanej z podróżą służbową). Z całą pewnością okoliczności tych nie mogą potwierdzić zeznania świadków R. M., K. R. oraz P. L. (2). Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych osób podkreślić należy, iż jest to żona powoda. Niewątpliwie ma ona zatem interes w zeznawaniu na korzyść swego męża. Z tego względu nie stanowi ona bezstronnego i wiarygodnego źródła dowodowego. Z kolei drugi ze świadków tj. K. R. podkreślał, iż może przedstawić Sądowi wyłączenie to w jaki sposób on świadczył pracę u powoda, jakie było wyposażenie jego pojazdu, ile otrzymywał paliwa i zaliczek na wydatki w podróży służbowej i w jaki sposób był z nich rozliczany. Podobnie zeznawał świadek P. L. (2), który nie miał wiedzy na temat wzajemnych rozliczeń stron. Nie sposób zatem,

tak jak oczekiwalby tego powód dokonać prostego uogólnienia ich relacji również w odniesieniu do obowiązków pracowniczych pozwanego.

Z dużą dozą krytycyzmu Sąd odniósł się również do twierdzeń samego M. M. , który w toku postępowania został przesłuchany w charakterze strony . Jest to konsekwencją tego, że powód jako strona procesu, zainteresowana w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu, nie ma charakteru obiektywnego źródła dowodowego i do jej relacji należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, co jest tym bardziej uzasadnione , iż strona pozwana wyraźnie zaprzeczała twierdzeniom forsowanym przez powoda. Zatem samo twierdzenie strony powodowej nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być – zgodnie z dyspozycją art. 232 kpc i art. 6 kc – udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, (...) 2002/7-8/44). Z kolei, jak orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 1975 r. (sygn. akt III CRN 26/75, Lex nr 7692) „zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę procesową (uczestnika postępowania) wywołuje ten tylko skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie zaś ich nieudowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony (uczestnika postępowania), na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie”.

Dopełniając krytyki żądań pozwu także w zakresie stwierdzonego przez powoda niedoboru w stanie paliwie należy podkreślić , iż w tym przypadku powód nie zdołał wykazać ile paliwa było w zbiornikach pojazdu przed wyruszeniem przez pozwanego w jego ostatnią podróż służbową. Nie wykazano także za pomocą faktur lub innych dokumentów ilości paliwa zakupionego przez pozwanego już w trakcie tej podróży. Niemożliwym jest więc ustalenia niedoboru albowiem ten , co sygnalizowano już powyżej stanowi ujemną różnicę między wcześniejszym (początkowym) i późniejszym (końcowym) stanem mienia. Trafności tej konstatacji w żaden sposób nie osłabia to , że powód prawidłowo wydał pozwanemu kartę paliwową (...) o nr (...), za pomocą której ten na wyznaczonych stacjach prawdopodobnie kupował paliwo na rachunek swojego pracodawcy . Karta taka bowiem sama w sobie nie przedstawia żadnej wartości. Co prawda za jej pomocą pozwany mógł kupować paliwo ale nie wiadomo jednak na jaką kwotę , a co za tym idzie na jaką ilość paliwa ta karta była „doładowana” . Prawidłowe zaś powierzenie mienia, o czym Sąd wspomniał już wcześniej musi zapewniać udział pracownika przy ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia. Podkreślić przy tym również należy, iż nawet w przypadku przyjęcia, iż powód w sposób prawidłowy powierzył pozwanemu paliwo, okoliczność ta nie zwalnia pracodawcy z obowiązku wykazania wysokości szkody. W takiej sytuacji powód musi udowodnić, że pracownik wyrządził mu szkodę, która jest definiowana jako powstała wbrew woli powoda różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, który zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W ocenie Sądu posłużenie się w tym celu wyłącznie normą zużycia paliwa pojazdu , którym poruszał się pozwany jest niewystarczające. Ustalenie tej kwestii wymaga bowiem wiedzy specjalistycznej i wzięcia pod uwagę szeregu czynników zmiennych tj. charakteru pokonywanej trasy (górzysta, miejska, itd.), warunków pogodowych, natężenia ruchu, jakości paliwa i innych. Stąd też w tym celu nie mogą być wykorzystane dane katalogowe opracowywane w warunkach sztucznych pomiarów laboratoryjnych. Nie zawsze zatem dla wykazania szkody przez pracodawcę wystarczające są proste działania matematyczne , podobne do tych , które w przedmiotowej sprawie przeprowadził powód tj. wyliczenia różnicy pomiędzy ilością paliwa, którą samochód powinien zużyć według norm określonych przez niego a ilością paliwa zatankowaną przez kierowcę. Co więcej - powód nie wykazał również aby na potrzeby takiego wyliczenia dysponował specjalistyczną wiedzą lub korzystał w tym zakresie z usług wyspecjalizowanych podmiotów.

Zdaniem Sądu powód nie zdołał wykazać tak zdefiniowanej szkody również w zakresie pozostałych ruchomości , które miał wydać pozwanemu . Jest to konsekwencją tego, iż jej wysokość chciał wykazać przywołanymi już powyżej dowodami o charakterze osobowym oraz dowodami z dokumentów w postaci faktur zakupowych tych ruchomości .

Ocenę przydatności osobowych źródeł dowodowych dla wykazania prawdziwości tez forsowanych przez powoda Sąd przedstawił już we wcześniejszej części uzasadnienia. Stąd też w tym miejscu nie ma potrzeby jej ponownego przywoływania. Jeśli zaś chodzi o drugi z zaoferowanych dowodów tj. faktury zakupowe , to potwierdzają one w istocie wyłącznie to, że powód wydatkował na zakup wymienionych tam ruchomości pewne kwoty pieniędzy. Nie wynika z nich , które z widniejących tam pozycji zostały rzeczywiście wydane pozwanemu. Z uwagi na zakres prowadzonej przez

powoda działalności gospodarczej równie dobrze mogły być one wykorzystane przez niego w inny sposób. Teza ta jest tym bardziej zasadna jeżeli zważy się, że powód redagując treść dokumentu z dnia 20 lipca 2012r. a następnie treść pozwu, nie dokonał zindywidualizowania wydawanym pozwanemu ruchomości poprzez wskazanie marki, modelu chociażby wydanej nawigacji czy zestawu bluetooth. Nie wskazał nazwy, rozmiarów i marki kluczy (według powoda były to klucze marki G.) czy też rodzaju, producenta i terminu ważności wydanej gaśnicy mimo tego, że część z tych informacji wynika ze wspomnianych dokumentów. Sąd nie podziela przy tym zapatrywań powoda jakoby szkoda jaką miał rzekomo ponieść odpowiadała wartości tych ruchomości z daty zakupu. Uwadze powoda uszło bowiem to, iż ruchomości, które miały być wydane pozwanemu były wykorzystywane w jego codziennej pracy. Oczywistym jest zatem, iż ulegały stopniowemu zużyciu, a co za tym idzie w dacie rozwiązania z powodem stosunku pracy większość z nich przedstawiała już niewątpliwie mniejszą wartość niż w dacie ich zakupu tj. w roku 2013, 2012 czy też 2009 (faktury z tych lat zostały załączone do pozwu). Szczególnego znaczenia stwierdzenie to nabiera w odniesieniu do elektroniki użytkowej np. nawigacji, zestawu bluetooth, które z uwagi na rozwój nowoczesnych technologii tracą na wartości nawet wówczas, gdy nie są eksploatowane.

Nadto niezależnie od powyższych rozważań żądanie pozwu nie mogło być uwzględnione także i z tej przyczyny, iż inwentaryzację w mieniu powierzonym powodowi przeprowadzono po wielu miesiącach (12 października 2015r.) bądź tygodniach (w przypadku paliwa) po rozwiązaniu przez strony stosunku pracy. W tym czasie dostęp do pojazdu, którym uprzednio poruszał się pozwany miał nie tylko powód, który zresztą także w okresie zatrudnienia pozwanego dysponował dodatkowym kluczem do ciągnika ale także inne osoby np. mechanicy naprawiający skrzynię biegów. Także wcześniej tj. w okresie zatrudnienia pozwanego z pojazdu tego korzystały osoby trzecie – P. L. (1), który „podmienił” pozwanego jako kierowcę D., gdy J. L. uległ wypadkowi poza granicami kraju. Jeżeli zatem okoliczności te zestawia się z tym, że o wspomnianej inwentaryzacji pozwanego nie zawiadomiono i dokonano jej pod jego nieobecność, uprawnionym staje się wniosek, że czynności te były nieprawidłowe i jako takie nie mogą powodować odpowiedzialności materialnej pracownika w oparciu o art. 124 § 1 k.p. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lutego 2005r. III APa 104/04 Apel.-W-wa 2005/4/17, OSA 2006/1/1, Pr.Pracy 2006/3/37).

Nadto z pola widzenia Sądu nie uszło również i to, iż treść dokumentu z 12 października 2015r. pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią zgodnego oświadczenia stron zawartego w piśmie z dnia 15 lutego 2014r., kiedy strony postanowiły rozwiązać stosunek pracy. W dokumencie tym czytamy, że „**strony nie wnoszą roszczeń**”. Jeżeli przy tym weźmie się pod uwagę, że autorem tego dokumentu była żona powoda i jego treść przeanalizuje się łącznie z zapisem rozmowy stron zarejestrowanej w tym dniu przez pozwanego, można przyjąć że wspomniany dokument został w istocie sporządzony na potwierdzenie, iż strony rozliczyły się wzajemnie z łączącego je stosunku pracy.

W tym miejscu należy podkreślić, iż choć wspomniane nagranie naruszyło prawo powoda do prywatności, to jednak z drugiej strony prawo do sprawiedliwego procesu pozwoliło Sądowi zaliczyć je w poczet materiału dowodowego. Taka praktyka znalazła niedawno akceptację i potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2016 r. (II CSK 478/15). Wprawdzie wyrok ten nie dotyczył relacji na linii pracownik-pracodawca, bo oceniano w nim nagranie rozmowy z notariuszem w trakcie dokonywanej przez niego czynności urzędowej, jednak znajduje on zastosowanie także w świetle prawa pracy. Sąd Najwyższy analizował możliwość dopuszczenia dowodu z nagrania przez pryzmat dwóch zasad zagwarantowanych obywatelowi przez Konstytucję – prawa do prywatności osoby nagranej bez jej zgody oraz prawa do sprawiedliwego procesu. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeśli uzyskany nielegalnie dowód działa w ochronie uzasadnionego interesu, to pierwszeństwo należy przyznać prawu do sprawiedliwego procesu przed zasadą ochrony prywatności. Stąd też Sąd Najwyższy stwierdził, że można naruszyć tajemnicę komunikowania się, gdy interes, jaki chcemy chronić, jest odpowiednio ważny.

Co więcej – takie procedowanie w zakresie dotyczącym „nielegalnego” nagrania znajduje aktualnie dodatkowe oparcie w niedawnej nowelizacji procedury cywilnej i kodeksu cywilnego, które weszły w życie 8 września 2016 r. Przede wszystkim zdefiniowano, że dokumentem jest każdy nośnik informacji, a więc także nagranie. W procedurze cywilnej wprost dopuszczono możliwość posłużenia się dowodami zarówno wizualnymi, jak i audialnymi. Sąd przeprowadza

je stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oświadczeń lub o dowodzie z dokumentu, a więc po tej zmianie dowód z nagrania traktowany jest jak dokument.

W tym miejscu Sąd pragnie również podkreślić, co było już sygnalizowane powyżej, iż strona powodowa w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ani wprost, ani nawet pośrednio nie sugerowała, iż inne przepisy, w szczególności art. 114–122 k.p. mogą stanowić podstawę jej żądania. Wręcz przeciwnie, konsekwentnie utrzymywała, że podstawy swojego roszczenia upatruje wyłącznie w treści przepisu art. 124 k.p.. Jednakże Sąd doszedł do wniosku, iż realiach przedmiotowej sprawy zasadnym jest również omówienie odpowiedzialności pozwanego w oparciu o przywołaną regulację. Brak bowiem możliwości skutecznego dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 124 k.p. nie wyłącza możliwości ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności według art. 114–122 k.p., choć i ta niezależnie od tego, że strona powodowa się na nią nie powoływała nie mogła doprowadzić do uwzględnienia żądania.

W przywołanych powyżej przepisach ustawodawca określił zasady odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy w skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Odpowiedzialność ta została oparta na zasadzie winy, a jej zakres został uzależniony od jej rodzaju i stopnia. Przepis art. 114 k.p. stanowi, że pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach rozdziału I działu V kodeksu pracy. Ponoszenie przez pracownika odpowiedzialności materialnej na podstawie wymienionych przepisów zachodzi wówczas, gdy pracodawca udowodni okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność. Przesłankami odpowiedzialności materialnej pracownika są:

1. naruszenie obowiązków pracowniczych przez pracownika (ich niewykonanie lub nienależyte wykonanie), tj. bezprawność;
2. wina pracownika;
3. powstanie rzeczywistej straty (szkody) po stronie pracodawcy
4. normalny związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem przez pracownika obowiązku a powstałą szkodą.

Wszystkie wymienione przesłanki muszą zaistnieć łącznie, gdyż stwierdzenie braku choćby jednej z nich wyłącza odpowiedzialność pracownika. Zobowiązaniem do ich wykazania jest każdorazowo pracodawca.

Odnosząc się do pierwszej z przesłanek, tj. bezprawności, wskazać należy, iż zachowanie pracownika uznaje się za bezprawne, gdy pracownik narusza jakikolwiek obowiązek wypływający z umowy o pracę lub też innego aktu kreującego stosunek pracy, przepisów prawa pracy, zarządzeń, poleceń przełożonych, a nawet ze wskazań wiedzy i metod wykonywania pracy (technologii), czy wreszcie z zasad współżycia społecznego. Czasami do sfery obowiązków pracowniczych należy zaliczyć wymogi ustanowione normami spoza prawa pracy, np. do obowiązków pracownika na stanowisku kierowcy należy przestrzeganie przepisów i zasad ruchu drogowego (zob. Komentarz do art. 114 kodeksu pracy (Dz. U. 98.21.94), (w:) U. Jackowiak (red.), M. Piankowski, J. Stelina, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M. Zieleniecki, Kodeks pracy komentarz, Fundacja Gospodarcza, 2004, wyd. IV).

W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie wykazała bezprawności zachowania pozwanego.

Po drugie - nie można w uprawniony sposób zarzucić J. L., iż powierzony mu pojazd parkował w miejscach, w których sam ciągnik lub jego wyposażenie mogło być narażone na kradzież lub uszkodzenie. Pozwany wyjeżdżając w trasę zatrzymywał się na ogólnie dostępnych parkingach przy autostradach, co jest praktyką powszechnie przyjętą wśród kierowców ciężarówek. Po powrocie do kraju pojazd pozostawił zaś w siedzibie powoda bądź za jego zgodą i wiedzą parkował w bezpośrednim sąsiedztwie swojego miejsca zamieszkania. Nikomu też pozwany nie udostępniał klucza do pojazdu, choć o czym była mowa powyżej drugim takim kluczem dysponował powód i jego żona. Zachowanie

pozwanego w tym zakresie jawi się więc jako dochowanie należytej staranności , a co za tym idzie pozwanemu nie można przypisać winy w żadnej postaci .

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt I sentencji .

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracodawca przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W przedmiotowej sprawie kosztami poniesionymi przez powoda były koszty wynagrodzenia reprezentującego go w sprawie profesjonalnego pełnomocnika, które zgodnie z § 11 ust 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłaty za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu wynosiły 1800 zł. Nadto powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 17 zł wydatkowaną przez niego tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa .

SSR Tomasz Klimczak